Cena 1 zł

KURIER
Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu
PPS

Rok II   Łódź, poniedziałek 25 lutego 1946 r.   Nr 56 (128)

W Bombaju wciąż niepokój
Ghandi stara się opanować sytuację

BOMBAJ (AFP). Po uspokojeniu w dniu wczorajszym rozruchy rozpoczęły się na nowo dziś rano, ogarniając okolice miasta w dużym promieniu. Manifestanci skoncentrowali swe ataki na dworce, banki, urzędy pocztowe i zabarykadowali główne drogi. Ruch kolejowy został w wielu miejscach poważnie zakłócony przez podpalenie dwóch pociągów oraz trzech dworców. Oszalały tłum złożony z kilku tysięcy osób podpalił przędzalnię w Kohindor. Ofiarą rozruchów padło około 250 zabitych i przeszło 7.300 rannych. Podpalono również, nie bacząc na grożący głód, 53 rządowych składów żywności. Oddziały angielskie patrolują ulice w dzielnicy przemysłowej na samochodach uzbrojonych w cekaemy i czołgach w oczekiwaniu na mające nadejść posiłki. Wszelki ruch handlowy ustał. Na ulicach panuje pustka kontrastująca z wczorajszymi krwawymi scenami.

Mahatma Ghandi, przemawiał w Poona potępiając „te orgie gwałtów". „Wielka Brytania, której potęga jest niezaprzeczona, nie powinna zadawać cierpień narodowi hinduskiemu z winy szaleńców, którzy się podają za patriotów". Przywódca Ligi Muzułmańskiej Jinnah, ogłosił wezwanie, zaklinające naród, żeby nie utrudniał już sytuacji i tak ciężkiej.

DELHI (AFP). W Kalkucie wybuchły strajki manifestacyjne, w których bierze udział 7.000 robotników. Ruch kolejowy na ważnej linii Sealdah został przerwany, tramwaje są nieczynne. Podczas wieców zorganizowanych przez robotników protestowano przeciw środkom zastosowanym w Bombaju i Karachi przez władze angielskie.

Uchwalono rezolucję, że jeżeli rząd nie zastosuje się do słusznych żądań marynarzy, rozruchy ogarną całą klasę robotniczą w Indiach. Uchwała zwraca się do Ligi Muzułmańskiej o interwencję w celu szybkiego spełnienia żądań robotników przez rząd.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że według nieoficjalnych wiadomości straty poniesione w czasie rozruchów w Bombaju wyniosły 251 zabitych i przeszło 130 rannych. Policja straciła 4 zabitych i 175 rannych, w tym 40 oficerów.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Bombaju w dwóch tylko miejscach doszło do starcia z policją — w centralnej części miasta i w dzielnicy willowej. Poza tym w mieście panuje spokój, choć nadal trwa naprężona sytuacja. Aresztowano przeszło tysiąc osób. Tramwaje i autobusy kursują tylko w południowej części miasta. Pociągi kursują normalnie. Spośród 60 warsztatów pracujących w niedzielę, tylko 19 było czynnych. Część związków zawodowych wezwała robotników do powrotu do pracy. Większość warsztatów pracy w Bombaju, które zaczęły pracować, musiały przerwać zajęcie wskutek stałego obrzucania kamieniami. Dwa krążowniki brytyjskie przybyły w dniu 24 lutego do portu w Bombaju. W dniu 25 bm. spodziewany jest przyjazd do Bombaju byłego przewodniczącego kongresu hinduskiego, Pandit Nahru. W Karachi doszło do drobnych zajść które zlikwidowały brytyjskie patrole. Życie w mieście powraca do stanu normalnego.

Polscy delegaci wracają z Pragi

PRAGA (PAP). Delegacja polska i czechosłowacka przeprowadziły rozmowy na temat interesujących obie strony zagadnień i zapoznały się wzajemnie ze stanowiskiem obydwu stron w tych sprawach. W celu poinformowania rządu RP. o stanie rokowań część delegacji polskiej w osobach przewodniczącego, ministra spraw zagranicznych Rzymowskiego, ministra administracji publicznej dr Kiernika oraz ministra żeglugi i handlu zagranicznego dr Jędrychowskiego wyjeżdża do Warszawy.

Wyjazd dalszych członków delegacji spodziewany jest za dwa dni.

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 bm. przybyli z Pragi do Warszawy min. Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, min. Administracji Publicznej Władysław Kiernik i min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego Stefan Jędrychowski.

Wyjazd Bluma do USA
Najważniejszym celem pożyczka

PARYŻ, (PAP). Specjalny wysłannik rządu francuskiego Leon Blum wyjeżdża z Paryża do Stanów Zjednoczonych w dniu 26 bm. W ślad za nim w marcu udadzą się do Stanów Zjednoczonych Jean Monnet, twórca francuskiego planu pięcioletniego oraz Pierre Baraduc, szef sekcji ekonomicznej ministerstwa spraw zagranicznych.

NOWY JORK (PAP). W politycznych kołach amerykańskich przypuszcza się, że Blum omówi przede wszystkim sprawę przystąpienia Francji do umowy w Bretton Woods. Warunkiem przystąpienia będzie pomoc fnansowa Stanów Zjednoczonych dla Francji. — Leon Blum zabiegać będzie w Waszyngtonie o dwie pożyczki. Pierwsza będzie miała charakter kredytu w wysokości 1 miliarda dolarów dla umożliwienia Francji zakupu towarów w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku 1946.

Druga pożyczka w wysokości 2 miliardów dolarów—o którą Blum będzie zabiegał — ma być przeznaczona na odbudowę przemysłu we Francji.

Przed wyborami w Rumunii
Premier Groza udziela wywiadu zagranicznym dziennikarzom

BUKARESZT (AFP). Groza oświadczył na konferencji prasowej, że wybory odbędą się zapewne po pierwszym maja. Rząd pragnie, by termin ich był jak najwcześniejszy, ale organizacja ich wymaga dłuższego czasu. Nikt w Rumunii nie pragnie, ażeby wybory zakłóciły spokój i przeszkodziły w wykonaniu wiosennych robót rolnych, co mogłoby spowodować kryzys żywnościowy.

Mówiąc o krwawych wydarzeniach z ostatnich dni w Transylwanii północnej, wywołanych przez elementy opozycyjne, a które wyzyskiwane są przez nacjonalistyczną propagandę chłopską i nacjonalistów liberalnych, Groza podkreślił, że chodzi tu o fakty bez znaczenia. Minister spraw wewnętrznych, Teohari Georgesco, udał się już na miejsce, aby przeprowadzić śledztwo w tej sprawie.

Groza oświadczył, że rząd pragnie pokoju i zgody, zaprzeczył jednakże, jakoby w związku z kampanią wyborczą rząd poczynił kroki pojednawcze względem partii opozycyjnych.

Premier oświadczył również, że trudne warunki ekonomiczne, w jakich znajduje się kraj, są następstwem warunków podyktowanych przy zawieszeniu broni. Uzyskano jednakże pewne ustępstwa od ZSRR w tej dziedzine. Wkrótce premier będzie mógł dać na ten temat szczegółowe informacje, na razie zawiadamia tylko, że udało się otrzymać od Rosji w charakterze pożyczki 20.000 wagonów zboża, dzięki którym wyżywienie ludności jest zapewnione aż do przyszłych zbiorów.

Następnie premier mówił o wprowadzeniu nowego systemu rozdziału żywności przez stworzenie spółdzielni wiejskich i miejskich, przy czym nie chodzi o tłumienie wolnego handlu, lecz o walkę z czarnym rynkiem. Groza zaprzeczył również pogłoskom, jakoby policja miała się składać przeważnie z członków partii politycznych, które są obecnie przy władzy. Zakończył zapewniając, że rząd uczyni wszystko, ażeby nie dopuścić do powrotu antysemityzmu, który pewne elementy usiłują na nowo wywołać w kraju.

Argentyna głosuje

BUENOS AIRES (AFP). Od samego rana panuje tłok przy urnach wyborczych, przy każdym z 2.500 biur wyborczych widnieje długa kolejka. Liczba zapisanych wyborców w stolicy wynosi 700.000. — 14.000 żołnierzy patroluje miasto. Wielki upał przyczynia się niewątpliwie do gromadnego oddawania głosów w godzinach rannych.

Tajna organizacja niemiecka

NOWY JORK (PAP). Korespondent agencji United Press donosi z Monachium, że aresztowano 5 członków niemieckiej młodzieżowej organizacji podziemnej „Edelweisische Piraten". Aresztowani zeznali w czasie wstępnego przesłuchania, że organizacja ich otrzymała instrukcje bezpośrednio od Martina Bormana, który jakoby przebywa w górach Telcu. Inni twierdzą, że kierownikiem tej organizacji był b. lotnik niemieckich sił powietrznych Joachim Marsel. Policja monachijska ocenia siły tej organizacji na 1.700 członków.

Opinia francuska protestuje
przeciw straceniu republikanów hiszpańskich

PARYŻ (PAP). W Paryżu panuje niesłychane oburzenie na faszystów hiszpańskich za stracenie republikanów hiszpańskich. Prasa podkreśla, że straceni brali czynny udział w walkach o wyzwolenie Francji. Grupa znanych działaczy ogłosiła manifest, w którym domaga się natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią generała Franco. Manifest ten podpisali: przewodniczący francuskiej Federacji Pracy — Albert Bayet, przewodniczący Rady Ruchu Oporu — Louis Saillant, prof. Jolliot-Curie, poeta Louis Aragon, naczelny redaktor „Humanite" Cachin, naczelny redaktor „L'ordre" Emilie Bure.

PARYŻ (PAP). Przed poselstwem hiszpańskim w Paryżu odbyła się demonstracja na znak protestu przeciwko straceniu republikanów.

PARYŻ (PAP). Wczorajszy „Populaire" zamieścił apel francuskiej partii socjalistycznej do brytyjskiej Labour Party w sprawie zlikwidowania reżimu generała Franco: „Mord popełniony na republikanach hiszpańskich musi być oficjalnie uznany jako akt bezprawny. Nasze rządy — czytamy w apelu — powinny podjąć wspólnie natychmiastową akcję, aby położyć kres wybrykom dyktatora hiszpańskiego".

Niemcy muszą pisać
o procesie norymberskim

NORYMBERGA (PAP). W związku z atakami, jakie ukazały się w w prasie amerykańskiej na gazety niemieckie, że wykazują one słabe zainteresowanie procesem w Norymberdze, dyrektor urzędu kontroli prasy gen. Mac Lure wydał nowe zarządzenie, dotyczące obsługi niemieckiej procesu. Przede wszystkim powiększono ilość miejsc dla dziennikarzy niemieckich na sali rozpraw z 12 na 22.

Gazety niemieckie wysłały specjalnych korespondentów oraz publicystów, których obowiązkiem jest dawać obszerne sprawozdania z procesu. Są oni reprezentantami 29 licencjonowanych gazet, jakie ukazują się w strefie amerykańskiej. Odtąd gazety niemieckie muszą przeciętnie poświęcać procesowi 25% zamieszczanego materiału.

Poza tym korespondenci agencji niemieckiej „Dana" mają tu swoją stałą sprawną obsługę. Władze prasowe zarządziły, aby codziennie nadawano przez radio Frankfurt 15-minutowe audycje sprawozdawcze z sali rozpraw.

Tysiące ludzi cierpi głód!
— Czyś złożył ofiarę na Pomoc Zimową? —

Podstawy demokratyzacji szkolnictwa
tematem obrad Zjazdu Nauczycieli woj. łódzkiego

W dniu 24 bm. odbył się wojewódzki zjazd zorganizowany przez międzypartyjną nauczycielską komisję porozumiewawczą. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele wszystkich szkół i przedszkoli z terenu całego województwa łódzkiego, będący członkami lub sympatykami stronnictw bloku demokratycznego.

Referat ogólny na temat sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił wiceminister oświaty tow. Bieńkowski, który podkreślił wysiłek świata pracy przy odbudowie życia gospodarczego w Polsce, gdzie stabilizacja postępuje szybciej niż w innych krajach. Podkreślił również znaczną pomoc, jaka została udzielona Polsce przez Związek Radziecki w odbudowie zniszczonego wojną przemysłu. Również została omówiona sprawa inflacji, która po wojnie jest zmorą państw, a której dzięki polityce Rządu Jedności Narodowej udało się uniknąć.

Mówiąc o roli nauczycielstwa, referent apeluje, aby inteligencja polska znalazła się w pierwszych szeregach walczących o postęp.

Następny mówca kurator dr. T. Wojeński omówił zadania nauczycielstwa. Związek Nauczycielstwa Polskiego powinien — obok innych Związków Zawodowych —być ostoją dzisiejszego ustroju. Nauczycielę powinni wziąć sobie za wzór robotników, wykazywać tyle, co oni gotowości do ofiar i walki w obronie ideałów demokratycznych, a jednocześnie tyle wyrozumiałości dla trudności dnia dzisiejszego.

Ponadto na zjeździe omówione zostały zadania, stojące przed nauczycielstwem w zakresie demokratyzacji szkolnictwa, oraz rola nauczyciela demokraty wobec nowej rzeczywistości.

Aby demokracja nie była pustym frazesem, stworzona być musi taka szkoła, w której wieś polska otrzyma równe dla wszystkich wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej i 3-letniego liceum. Dyskusja, jaka się rozwinęła po referatach, wykazała, że nauczycielstwo woj. łódzkiego w pełni docenia odpowiedzialne zadania przed nim stojące i że pragnie wcielać w życie postulaty idei demokratycznej i demokratycznego wychowania młodzieży.

Akademia ku czci Armii Czerwonej
w Warszawie

Z okazji 28-mej rocznicy powstania Armii Czerwonej odbyła się w Teatrze Polskim uroczysta akademia, na którą przybyli wiceprezydent KRN tow. Szwalbe, Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marsz. Rola-Żymierski, wicepremierzy Gomułka i Mikołajczyk, członkowie rządu 1-szy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski, ambasador ZSRR Lebiediew, gen. płk. Trubnikow, przedstawiciel marsz. Rokossowskiego, członkowie ambasady radzieckiej z gen. Masłowem na czele i ambasador Jugosławii Liumowicz, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele armii, organizacji politycznych i społecznych.

Czwarty transport Polaków
przybył z Angli do Polski

GDAŃSK (PAP). Do nowego portu w Gdańsku, na pokładzie statku „Banfora" przybył czwarty transport żołnierzy polskich z Anglii. Ogólnie powróciło 1.999 żołnierzy, w tym 12 oficerów oraz 10 podchorążych z obozów repatriacyjnych dla wojska z południowej Angli. Dowódcą transportu był płk. Gorczyński.

W imieniu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego powitał powracających ppłk. Sokołowski.

Po odczytaniu rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich oraz odegraniu hymnu państwowego, dowódca transportu płk. Gorczyński powiedział m. in. „Tak, jak w obozach na obczyźnie ślubowaliśmy spełnić życzenie Rządu Jedności Narodowej, tak w pierwszym dniu naszego pobytu w uwolnionej ojczyźnie, ślubujemy stanąć razem z rodakami do odbudowy zniszczonego kraju. Dnia powrotu oczekiwaliśmy z utęsknieniem". Po zakończeniu uroczystości oficjalnych podejmowano przybyłych żołnierskim obiadem.

Rola Zw. Zaw. w ONZ

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu komitetu wykonawczego światowej federacji związków zawodowych pod przewodnictwem Waltera Citrine uchwalono rezolucję, w której ponownie podkreślono specjalny charakter organizacji i wypływające stąd prawo jej do przedstawicielstwa w ONZ.

Nowa organizacja pacyfistyczna

NOWY JORK (PAP). Radio nowojorskie doniosło, że z inicjatywy głośnego komentatora radiowego Swinga utworzono nowe stowarzyszenie pod nazwą „Nowej organizacji pacyfistycznej".

Wicesekretarz ONZ w Ameryce

NOWY JORK (PAP). Do Nowego Jorku przybył zastępca Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, sekretarz administracyjny Owen, celem poczynienia przygotowań dla przeprowadzki Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zadaniem jego będzie również przygotowanie siedziby dla następnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, które odbędzie się w marcu rb.

Kontrola reformy rolnej w Rumunii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, że komisje lokalne rozpoczęły przeprowadzanie kontroli nad wykonaniem reformy rolnej w całym kraju. Zadaniem tych komisji jest stwierdzenie, czy wszędzie reforma została sprawiedliwie przeprowadzona.

Młodzież niemiecka
będzie się uczyć o procesie norymberskim

BERLIN (PAP) W ramach kursów antyhitlerowskich proces norymberski będzie przedmiotem studiów w szkołach berlińskich. Jest to decyzja rady kontrolnej w związku z powołaniem komitetu edukacji.

W tej chwili jest w opracowaniu plan wysłania grupy nauczycieli niemieckich do Norymbergi w celu zapoznania ich z przebiegiem rozprawy oraz bogatym materiałem dowodowym. Dotychczas bowiem rozprawę norymberską omawiano tylko w formie pogadanek dla uczniów wyższych klas.

Apel Dolores Ibarruri
do pani Roosevelt

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że wybitna działaczka hiszpańskiej partii komunistycznej Dolores Ibarruri, która pod pseudonimem „La Passionaria", brała udział w wojnie domowej, zwróciła się z wezwaniem do p. Eleonory Roosevelt prosząc ją o interwencję w sprawie Mercedes Gomes i Marii Toral, skazanych na karę śmierci za działalność mającą na celu obalenie reżimu gen. Franco w Hiszpanii.

Były „rząd" rumuński
poniósł zasłużoną karę

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Bukaresztu, że wojenny trybunał wydał wyrok na członków byłego rumuńskiego „rządu" faszystowskiego w Berlinie i na innych kolaboracjonistów. Byli członkowie tzw. rumuńskiego rządu w Berlinie gen. Platon Kirnoga, generał Jan George, b. minister wyznań religijnych i b. metropolita Odessy Wisarion Puiu Cristi zostali skazani na karę śmerci. B. redaktor dzennika „Piatra" Gregorian i szef sztabu „legionerów" Horia Stamati zostali skazani na karę dożywotniego więzienia. B. minister w rządzie Gogi — George Cuza został skazany na karę 20 lat więzienia. Z wyjątkiem Cuzy wszyscy oskarżeni sądzeni byli zaocznie.

Niezadowolenie we Francji

PARYŻ (AFP). Na ankietę ogłoszoną przez Instytut Francuski dla badania opinii publicznej w czasie od 1-go do 12-go lutego 31% Francuzów wyraziło niezadowolenie z działalności Zgromadzenia Konstytucyjnego, 22% wyraziło zadowolenie, a 47% nie wyraziło żadnego zdania.

RADIOODBIORNIKI
dla chłopów gotowe

Radiotechnicy Polskiego Radia obiecali w pierwszych dniach lutego przygotować 30 odbiorników radiowych w term. do 20 lutego przeznaczonych jako premie dla chłopów, którzy oddadzą sprawnie i w terminie świadczenia rzeczowe. Do dnia dzisiejszego radiotechnicy przygotowali jednak nie 30, ale 50 aparatów, a więc nie trzydziestu lecz pięćdziesięciu chłopów będzie mogło otrzymać premie.

Dziś, dnia 25.II konferencja złożona z przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego, partii politycznych, rady związków zawodowych i prasy zbierze się o godz. 17-ej w gmachu Dyrekcji Radia Polskiego przy Al. Kościuszki 40 i rozdzieli ofiarowane aparaty. Uroczyste przekazanie radioodbiorników odbędzie się w czwartek, dnia 28-go b. m.

Jutro będziemy wiedzieli, kto spełnił dobrze swój obowiązek: zdał świadczenia tak, że zasłużył na nagrodę.

Francuzi żywo interesują się
pobytem pisarzy polskich w Paryżu

PARYŻ (PAP). Prasa Paryska poświęca wiele miejsca wizycie grupy pisarzy polskich. „Les Lettres Francaises" w art. pod tyt. „Przyjaciele z Polski" pisze m. in.: „Dziennik nasz gościł wczoraj wespół z „Union Nationale des Intellectuels", „Union Nationale du Spectacle" i czasopismem „Europe" pisarzy polskich przybyłych do nas na zaproszenie rządu francuskiego. Nasi znakomici goście złożyli przede wszystkim podziękowanie naszemu pismu za jego inicjatywę zorganizowania zbiórki i wysyłki do Polski książek francuskich. Apel nasz znalazł żywe echo i ze wszystkich miast francuskich napłynęły książki, które zostaną niebawem skierowane do bibliotek warszawskich.

Z kolei dziennik zamierza zebrać biograficzne dane o przybyłych do Francji pisarzach polskich — Zofii Nałkowskiej, J. Iwaszkiewiczu, T. Brezie i A. Rudnickim, a przy tej okazji także o I. Krzywickiej, attache kulturalnym przy ambasadzie polskiej.

Dziennik „L'ordre" w artykule pod podobnym, co poprzedni artykuł tytułem, zaznaczywszy na wstępie, że pisarze polscy przybyli na zaproszenie rządu francuskiego, który pragnie wznowić tradycyjne stosunki kulturalne z Polską, przerwane w okresie wojny — zamieszcza szczegółowe dane o dorobku twórczym czterech pisarzy.

Dziennik „Le Monde" daje sprawozdanie z pobytu pisarzy polskich w Paryżu i cytuje fragment wywiadu, udzielonego przez Zofię Nałkowską „Gazecie Polskiej", w którym pisarka nasza mówi o żywym zainteresowaniu jakie okazuje Polska dla kultury francuskiej, zaopatrując swe twierdzenie szeregiem przykładów z ostatniego roku, jak: wydanie przez „Kuźnicę" specjalnego numeru, poświęconego Francji, powstanie tow. przyjaźni polsko-francuskiej, zorganizowanie przezeń odczytu Brezy o Paul Valerym i Bieńkowskiego o poezji francuskiej, koncert muzyki francuskiej w Łodzi, przygotowywana przez A. Ważyka antologia poezji francuskiej etc.

—o—

Wyjaśnienie

We wczorajszym naszym sprawozdaniu z akademii, poświęconej 28-ej rocznicy powstania Armii Czerwonej, przytoczyliśmy wygłoszone przemówienie, nie podając, na skutek pomyłki, nazwiska mówcy.

Przemówienie to zostało wygłoszone przez przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, towarzysza Jana Stefana Hanemana.

50 tysięcy na Pomoc Zimową

Ofiarność społeczeństwa na cele charytatywne, stale wzrasta co jest godne uznania i naśladowania.

Ostatnio w Prezydium Zarządu Miejskiego w Łodzi, Centrala Zbytu Porcelany Fajansu i wyrobów szklanych zadeklarowała 50 tysięcy zł. na Pomoc Zimową.

Podpisanie układu lotniczego brytyjsko-francuskiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, iż w Londynie nastąpiło podpisanie układu lotniczego francusko - brytyjskiego. Szczegóły układu nie zostały ogłoszone. — Wiadomo jedynie, że układ ten przewiduje ścisłą współpracę anglo - francuską na długich trasach lotniczych.

Dobre stosunki sowiecko-amerykańskie

NOWY JORK (PAP). Harold Stassen, uchodzący za przyszłego kandydata Partii Republikańskiej na stanowisko prezydenta, oświadczył, że zapatruje się z optymizmem na przyszły rozwój stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Zdaniem Stassena, obydwa kraje powinny otwarcie rozpatrzeć dzielące je nieporozumienia, aby nie mąciły one atmosfery wzajemnych stosunków.

Zwalczajmy jadących „na gapę"

Dotkliwie daje się nam odczuć niedostateczna ilość wagonów tramwajowych, szczególnie w godzinach rannych i popołudniowych. Nie zastanawiamy się jednak, że sami jesteśmy współwinni złemu stanowi rzeczy, jeżeli jeździmy bez opłacenia biletu lub tolerujemy to przekroczenie.

Każdy stracony bilet w sumie ogólnej stanowi o złym stanie finansowym instytucji i niemożności powiększenia taboru. — Liczba obecnie jeżdżących bez biletu jest najwyższą w historii tramwajów łódzkich. Przed wojna i w czasie okupacji hitlerowskiej nie tylko karano mandatem pieniężnym, lecz oddawano pod sąd.

Tramwaj jest dużym dobrodziejstwem w obecnym ciężkim powojennym czasie, co mogą potwierdzić ludzie z miast zruinowanych.

Instytucja tramwajowa musi być samowystarczalna — nie może liczyć na otrzymanie subsydiów na elementarne wydatki budżetowe.

Od dawna w krajach wysokiej kultury każdy obywatel, na każdym kroku uważa za swój obowiązek społeczny zwalczać spotykane zło, dlatego też kraje te stoją na wysokim poziomie kultury i dobrobytu.

SPORT

Osłabiony ŁKS remisuje z ZZK Tarnowskie Góry

Siła atrakcyjna sportu tkwi w jego nieobliczalności. Odczuli to wczoraj zwolennicy ŁKS., którzy przyszli na pewne zwycięstwo swoich pupilków, a tymczasem musieli się zadowolić remisem. Gdyby to jeszcze jakiś renomowany przeciwnik, ale Kolejarze z Tarnowskich Gór nie zajmują znów w hierarchii pięściarstwa polskiego tak wysokiej pozycji, by pogromca Warty mógł remis z nimi zapisać na konto sukcesów.

Inna rzecz, że ŁKS z czasów „Warty" i wczorajszy, to dwa różne oblicza. Brak Pisarskiego, Marcinkowskiego i Niewadziła — to poważne osłabienie zespołu, co musi się odbić na wynikach.

Sprawa Niewadziła zasługuje na osobną uwagę. Nie pojechał do Gdańska, ponieważ „sprawy osobiste" nakazywały mu raczej pilnować interesów w Łodzi. Tym razem mecz odbywał się jednak w Łodzi i Niewadził znów się nie stawił.

Nie mamy wglądu w zakulisowe życie sekcji bokserskiej ŁKS, nie potrzeba jednak specjalnej wnikliwości, by absencję reprezentanta wagi półciężkiej połączyć z niewyjazdem jego na Wybrzeże i prawdopodobnymi kontrowersjami na ten temat między zawodnikiem i kierownictwem.

Wydaje nam się, że pewne sprawy wymagają bezwzględnie wyświetlenia. Nigdy nie byliśmy zwolennikami wybielania spraw, które są czarne, rzucania wielkich słów, gdy chodzi o rzeczy całkiem przyziemne, o których bardziej decyduje życie, niż najdowcipniejsze paragrafy, obramowane górnolotnymi frazesami. I dlatego właśnie domagamy się bezwzględnego wyjaśnienia sprawy „włoskiego strajku" Niewadziła, choćby kosztem osłabienia sekcji i pięściarstwa łódzkiego.

Mamy pełne zrozumienie dla potrzeb życiowych sportowców, którzy nie są żadnymi nadludźmi, ale możemy wymagać też, by ustosunkowanie się ich było choćby w pewnym procencie oparte o zamiłowanie do sportu i zrozumienie konieczności poniesienia w pewnych wypadkach nieznacznych osobistych ofiar. Powiedzmy sobie bowiem otwarcie, piłkarz gra nie tylko dla tego, że czerpie z tego takie czy inne korzyści, ale że sama gra i występy sprawiają mu przyjemność. Tyczy się to nie tylko t. zw. amatorów, ale i pełnych zawodowców. Gdyby bowiem występy swoje traktowali wyłącznie jako ciężki zawód i obowiązek, nigdy nie dochodziliby do wyników, o klasie, która pozwala im być... zawodowcami! Tyle na boku sprawy, która zapewne znajdzie wreszcie jakieś bardziej realne rozwiązanie.

Wracając do samego meczu, stwierdzić należy, że drużyna śląska pozostawiła dobre wrażenie, szczególnie gdy chodzi o stan fizyczny i ambicję. W szeregach jej widzieliśmy zawodników, którzy mają wszelkie dane, by z czasem odegrać w boksie polskim odpowiednią rolę.

ŁKS był nie tylko osłabiony ale szereg zawodników nie uzyskał pełnej formy. Tyczy się to Stoleckiego, Pawlaka i Rychtelskiego.

Wyniki techniczne były następujące:

W wadze muszej: Stasiak (Ł) wygrał z Misiem (Śl), mając w dwu rundach przewagę a trzecia była wyrównana.

W koguciej: Kicingier (Śl) zwyciężył Stoleckiego (Ł). Przewaga Kicingiera była bezapelacyjna. Łodzianin bronił się chaotycznie i nieczysto. Zwycięstwo nie podlega dyskusji.

W wadze piórkowej Hakuba (Śl) w pierwszej rundzie posłał na deski Pawlaka (Ł). Walka trwała coś około 25 sekund. Ślązak liczy 17 lat i uprawnia do najlepszych nadziei na przyszłość.

W lekkiej Kowalski (Ł) wygrywa na punkty z Okrukiewiczem (S). Zwycięstwo Kowalskiego było wysokie, w trzeciej rundzie nie wiele brakowało do nokautu.

W półśredniej Olejnik (Ł) wygrał z Fiszerem (Śl). W pierwszej rundzie starcie było wyrównane. Był moment, w którym łodzianin znalazł się na deskach mocno zamroczony, jednak przeciwnik nie wyzyskał okazji. W drugiej sytuacja była odwrotna, gdyż Fiszer zainkasował cios w szczękę, który zadecydował o ostatecznej przegranej.

W średniej I-szej Chudzik (Ś) wygrywa z Rychtelskim (Ł) na punkty. Chudzik był w sumie skuteczniejszy, to też spóźniona reakcja łodzianina nie wiele mogła zmienić. Niezadowolenie widowni niesłuszne.

W średniej II-giej w barwach ŁKS wystąpił Szczapiński ze Zjednoczonych, który wygrał nieznacznie na punkty z Zjabińskim (Ś). Ślązak dobry fizycznie, technicznie jeszcze b. słaby.

W półciężkiej Zywis (Ł) zjawił się poraz pierwszy na ringu i niestety nie stawił się do wagi tam, gdzie należało. W rezultacie więc Ślązacy zyskali dwa punkty, co przesądziło wynik na remis.

W towarzyskim spotkaniu łodzianin udowodnił, że gdyby nie sprawa z wagą, mecz zakończyłby się sukcesem gospodarzy, gdyż Zywis wygrał pewnie ze Steckim w walce przyjacielskiej.

Sędziował w ringu Twardowski, punktowali Kubiak, Sierota i Małoszczyk.

Bokserzy Geyera wygrywają w Gnieźnie

Pięściarze Geyera bawili w Gnieźnie, gdzie pokonali Stellę 9 : 7. Wyniki były następujące: w muszej Bednarek (G) wygrał z Wolfakiem (S), w piórkowej I-ej Mazur remisuje z Bidzińskim. W piórkowej II-ej Dobek (S) bije Madeja (G). W lekkiej Kaczmarek (G) remisuje ze Stefańskim (S), w półśredniej Trzęsowski (G) w pierwszej rundzie wygrywa przez techniczny k. o. ze Zbyfkiem (S). W półciężkiej Janaczek (S) wygrywa z Jaskółką (G). W ciężkiej Olejniczak (G) zremisował z Pawłowskim (S).

W walce nadprogramowej Krakowiak (G) zremisował z Wesołowskim (S).

ŁKS wygrywa w zapaśnictwie ze Zrywem

Przed meczem bokserskim ŁKS — ZZK Tarnowskie Góry odbyło się spotkanie w zapaśnictwie, które przyniosło łodzianom zwycięstwo nad mistrzem Pomorza Zrywem w stosunku 4:3.

Wyniki były następujące: w koguciej Sokołowski (Z) wygrywa na punkty z Kubatą (Ł), w piórkowej Lewandowski (Z) kładzie na łopatki Andrzejewskiego (Ł), w lekkiej Łazarski (Ł) kładzie na łopatki Perskiego (Z), w półśredniej Matusiak (Ł) zwycięża na punkty Majchrzaka (Z), w średniej Szeląg (Z) wygrywa na punkty ze Zdębem (Ł), w półciężkiej Gliński (Ł) kładzie Czupryńskiego (Z), w ciężkiej Tomczyk (Ł) kładzie na łopatki Tynieckiego (Z).

Pisarski ma pecha

Pisarski ma wyraźnego pecha. Nie dość, że będąc w dobrej formie nieszczęśliwie złamał rękę w Pradze, ale jak okazuje się teraz ręka została źle złożona i bokser nasz zmuszony jest poddać się przykrej operacji. W tych warunkach mało jest nadziei, by Pisarski wrócił jeszcze na ring.

Warta mistrzem grupy

Międzygrupowe rozgrywki koszykówki o mistrzostwo Polski dały następujące wyniki:

Warta — Wisła 29 : 27 (15:21), Warta — TUR 29 : 26 (17:11), TUR Wisła 30 : 0 (w. o.). (Wisła wyjechała).

Próba wybielenia Bratka
głównym tematem obrad walnego zgromadzenia tenisistów

Przez wiele godzin toczyły się w Krakowie obrady walnego zebrania polskich tenisistów. Przyczyną „długodystansowego biegu" bynajmniej nie były zasadnicze zagadnienia, mające decydować o przyszłości polskiego sportu tenisowego i jego drogach rozwojowych, lecz sprawa... Bratka.

Widać, że Śląsk przez czas wojny nie wiele się nauczył. Przy każdej okazji, gdy chodzi o t. zw. własny interes prowadzi zażarte kampanie w obronie przed rzekomymi krzywdami, jakie chcą mu wyrządzić inne dzielnice. Pamiętamy nastawienie to z dawnych lat, kiedy każda afera na Śląsku, a było ich niemało, o ile tylko odkryta została przez kogoś obcego wywoływała falę protestów, insynuacji i częstokroć niewybrednych ataków.

Tym razem chodzi o rzecz ciężką, o tenisistów, którzy grali w barwach niemieckich, a których Ślązacy, chcąc wzmocnić swą drużynę starają się za wszelką cenę wybielić. Bratek został wyłączony ze społeczności sportowej Polski, Bratek zaskarżył redaktora Stattera, że wyrządził mu rzekomą krzywdę i... proces przegrał.

Zdawałoby się, że w tych warunkach nie znajdzie się nikt kto raz jeszcze popróbuje wybielić ekshitlerowskich sportowców. Okazuje się jednak, że panowie Ślązacy mają krótką pamięć, że dla względów, z którymi absolutnie nie wolno się liczyć, gotowi są zapomnieć o tym kim byli Niemcy i ich poplecznicy. Pamiętamy o tym, że Śląsk był w wyjątkowej sytuacji, niemniej jednak nikt nie wmówi nam, że istniał na Śląsku przymus występowania w klubach sportowych. Bratek i Konczak nie są żadnymi ofiarami, których bronić należy przed krzywdą, lecz małymi ludźmi. Gdyby mieli nieco więcej rozumu i taktu, siedzieliby cicho i dziękowali Bogu, że nikt o nich nie myśli, uważamy bowiem, że każdy polski tenisista ma pełne prawo odmówić gry z nimi. Sprawa rehabilitacji przez sąd niczego nie zmienia. Sądy bowiem nie interesowały się działalnością sportową.

Smutny w całej tej historii jest fakt, że Śląsk znalazł poparcie ze strony Warszawy, która w swoim czasie zawarła sojusz ze Śląskiem i słowa dotrzymała. Warszawa, a ściślej mówiąc Legia, zapomniała już widocznie o blamażu, jakiego doczekała się w związku ze sprawą Mordarskiego, którego również próbowano wybielić przez specjalną komisję i w rezultacie.. Mordarski wyrzucony został przez PZPN z grona polskich sportowców. Sprawę tę należało może jaśniej naświetlić w swoim czasie, by zapobiec podobnym wypadkom na przyszłość.

Nie może bowiem być mowy, by za cenę wzmocnienia drużyny takiej czy innej przymykać oczy na wypadki zasługujące na bezwzględne napiętnowanie.

W rezultacie walne zebranie w Krakowie, marnując czas na Bratka, nie miało okazji do zajęcia się bardziej zasadniczymi zagadnieniami.

Jedynie przemówienie dyr. Olchowicza rzuciło światło na rzeczywisty stan naszego tenisu i niełatwe do przezwyciężenia trudności. Ostatecznie Zarząd otrzymał absolutorium jedynie większością głosów. Gdy doszło do wyborów to prezes Olchowicz, jeden z najbardziej zasłużonych dla rozwoju naszego sportu tenisowego zrezygnował z przyjęcia mandatu, widząc słusznie w wyniku głosowania brak zaufania dla swej osoby.

Ostatecznie Zarząd przedstawia się następująco: prezes inż. Wajdowski (dawniej LKT-Lwów), wiceprezesi dr. Potuczek, major Zarzycki, inż. Gerych, sekr. dr. Szembek, skarbnik Gajewski, członkowie Jonszta, Szeraucówna, Chmielewski. Kapitan sportowy inż. Herbst. Kom. sportowa inż. Wajdowski, Jonszta Kubiszyński, Szembek i dr. Potuczek. Kom. sędziowska Gerych i Cynka.

Na zakończenie w uznaniu zasług nadano dyr. Olchowiczowi godność prezesa honorowego PZT.

Pani hipopotamowa
nie ma jeszcze mieszkania

Łódzkie ZOO otrzymało w drodze wymiany wspaniały okaz wielbłądzicy.

Jak się dowiadujemy, z wczesną wiosną przybędzie do naszego Ogrodu Zoologicznego samica hipopotama. Olbrzymie to zwierzę, którego waga dochodzi do 3.000 kg znajduje się już w kraju. Brak specjalnego pomieszczenia zmusił Dyrekcję Ogrodu do umieszczenia hipopotama w Poznaniu do czasu przygotowania mu w Łodzi odpowiedniego budynku. Dyrekcja dołoży starań, aby potrzebny budynek wznieść jak najprędzej. Przed kilkoma dniami wyjechał do Poznania opiekun - dozorca hipopotama, który pozostanie przy swoim pupilu do wiosny. ZOO przygotowując się do przyjęcia nowego okazu rozpoczęło już budowę basenu transportowego.

Kary za niezgłoszenie
pracowników do Ubezpieczalni Społecznej

Ostatnio przez Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie zostali ukarani:

I. Za niezgłoszenie w terminie pracowników w Ubezp. Społecznej:

1. Ninke Leon, Legionów 25, kier. fabr. zab. grz. — zł 1000.

2. Waslak Franc, Wyspiańsk. 27 Czł. Zarz. Sp. „Przyszłość zł 1000.

3. Smakuszewski Stanisław 6-go Serpnia 34, Kier. Dz. Hirtekorn — zł. 1.000.

II. Za niezgłoszenie wykazów stanu zatrudnienia w Ubezp. Społecznej:

1. Urban Jan, Piotrkowska 102a K. Dz. Mon. Pol. — zł 1000.

2. Maślanka Piotr, Cegielniana 4, K. Fabr. B-cia Dietzel zł 1000.

Przyjmowanie ofiar na odbudowę

Przyjmowanie ofiar na odbudowę zburzonych pomników trwa w dalszym ciągu.

Wpłaty przyjmują: KKO, ul. Piotrkowska 77, tel. 177-78 i 177-79, na konto 222 oraz PKO. na konto nr PKO — VII — 902, PKO.—Łódź.

25 II. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp.	— tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	— tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), Kahanego (Limanowskiego 80).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i do czwartku włącznie ELEKTRA Jana Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza. Wystawiona przez Scenę Poetycką Teatru Wojska Polskiego sztuka Giraudoux stała się wydarzeniem artystycznym i kulturalnym życia teatralnego całej Polski.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21

Dziś przedstawienie szkolne ŚWIERSZCZA ZA KOMINEM. Przedstawienie wieczorowe zawieszone. Od jutra codziennie o godzinie 19 min. 15 ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM.

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA – Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie komedja Gabryeli Zapolskiej p. t. **„Ich czworo"**. Początek o godzinie 19,15. Udział biorą: Mira Zimińska, Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewsk, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski, Zdzisław Relski. Reżyseria: Erwin Axer. Kierownictwo artystyczne: Michał Melina. Kier. liter.: Paweł Hertz. Dekoracje: Atelier „Trójkąt". Bilety nabyć można w kasie teatru od godziny 10-ej.

COLOSSEUM Kopernika 16
od dziś do 28 lutego zmieniony repertuar i międzynarodowe atrakcje.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś przedstawienie Wielkiego Widowiska Muzycznego Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Trzej Muszkieterowie" z udziałem całego zespołu „Syreny" chóru i baletu począt. przedstaw. o godz. 19.15.

„ZŁOTE SIDŁA"

Teatr „GONG" (Południowa 11) gra komedię pióra Tadeusza Chrzanowskiego „Złote Sidła". Wesoła i dowcipna komedia przyjmowana jest przez publiczność bardzo gorąco. Grają Ewa Karska, Kryniczanka, Karpińska, Lubowska, Bielenia, Bolkowski, Darski, Chrzanowski, Szwajcer i Oryński. Pocz. o godz. 19.15.

KINA

ADRIA Główna 1 – **Honolulu**; BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Świat się śmieje"**; – BAJKA (Franciszkańska 31) – **„Wesoły program"**; GDYNIA (Przejazd 2) – **„Świat się śmieje"**; HEL (Legionów nr 2-4) **„Dni szczęścia"**; POLONIA (Piotrkowska 67) **„Norymberga"**; PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) **Manewry miłosne**; ROMA (Rzgowska 86 – **„Przez łzy do szczęścia"**; ROBOTNIK (Kilińskiego nr 178) – **„Halka"**; REKORD (ulica Rzgowska nr 2) – **„J a d z i a"**; – STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Złudzenie życia"** TĘCZA (Piotrkowska 108) **„Parada Sportowa"**; TATRY (ul. Sienkiewicza 40) **„Potęga życia"**; WISŁA (Przejazd 1) **„Honolulu"**; WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) **„Dni szczęścia"**; – WOLNOŚĆ – (Napiórkowskiego 16) **„Przez łzy do szczęścia"**; ZACHĘTA (Zgierska 26) **„W a c u ś"**; – MUZA (Ruda Pabianicka) **„Przez łzy do szczęścia"**.

UWAGA! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

Kalorie i SS-mani

W alarmującym oświadczeniu na temat sytuacji żywnościowej w świecie i grożącego wielu krajom głodu, prezydent Truman wskazał m. in., że podczas gdy „w Stanach Zjednoczonych przypada ok. 3.300 kalorij na osobę dziennie, w Europie więcej niż 125 milionów ludzi musi istnieć, otrzymując mniej niż 2000 kalorii dziennie, 28 milionów — mniej niż 1500 kalorii dziennie, a w niektórych częściach Europy ilość ta wynosi tylko 1.000 kalorii dziennie".

Biorąc pod uwagę, że pożywienie człowieka pracującego powinno odpowiadać ilości 2500 — 3000 kal. dziennie, widzimy z powyższego, na urzędowej statystyce opartego oświadczenia wyraźnie, że wiele milionów Europejczyków skazanych jest dziś na niedożywianie w mniejszym lub większym stopniu, zaś w przyszłości — jeśli nie będą podjęte radykalne środki zaradcze — grozi im po prostu — głód.

Okazuje się jednak, że wśród powszechnej nędzy żywnościowej istnieją w Europie pewne kategorie uprzywilejowane, nie odczuwające bynajmniej braków aprowizacyjnych. A co najciekawsze — uprzywilejowani znajdują się wśród tych, którzy, zdawałoby się, z natury rzeczy nie zasługują na specjalne względy, wprost przeciwnie — powinni korzystać *w najmniejszej mierze* z opieki i pomocy czynników, dysponujących światowymi zasobami żywnościowymi.

Niepodejrzany w danym przypadku o stronniczość i uprzedzenia, korespondent brytyjskiej ag. Reutera opisał niedawno wrażenia z wizyty w obozie Langwasser pod Norymbergą, gdzie umieszczono 12 tysięcy 500 niemieckich esesowców. Ten obóz, jak podkreśla dziennikarz angielski, nie ma bynajmniej charakteru obozu koncentracyjnego, czy obozu - więzienia. Położony w malowniczej miejscowości, obóz Langwasser przypomina raczej *dom wypoczynkowy* lub miejscowość urlopową, przeznaczoną dla ludzi pracy, którym należy się okres wytchnienia, rozrywki i dobrych warunków żywnościowych. Posłuchajmy, co pisze korespondent Reutera:

„SS-owcy mieszkają w miłych, zacisznych domkach, czystych i starannie ogrzewanych. Ubrani są w garnitury z najlepszych amerykańskich materiałów. Zarząd obozu czuwa pilnie nad tym, by dzienna racja żywnościowa nie wynosiła mniej niż *2.400 kalorii*. Czas mile upływa na niewinnych rozrywkach i zabawach... Ostatnio zorganizowano wystawę zabawek dziecinnych, wykonanych przez sentymentalnych esesowców. Nic dziwnego, że w tych warunkach esesowcy zupełnie otwarcie wychwalają fuehrera. Nic się nie zmieniło w ich psychice, po dawnemu czują się panami świata. Zachowują się tak samo butnie, jak dawniej — i wszyscy twierdzą, że są niewinni, że nawet nic nie słyszeli o jakichś okrucieństwach niemieckich".

Szczegół charakterystyczny: Gdy korespondent zapytał któregoś z esesowców, czy wie coś o okrucieństwach, popełnianych przez Niemców na terenie Rosji Radzieckiej, do rozmowy wmieszał się natychmiast amerykański korespondent obozu, zwracając uwagę, że w rozmowach obozowych nie wolno poruszać tematu ZSRR. Jest to — jak zauważył korespondent — jedyne bodaj „ograniczenie", obowiązujące w obrębie obozu.

Jak stwierdza dziennikarz angielski, obóz w Langwasser, zwany D 13, *nie stanowi bynajmniej wyjątku*. Takich obozów na terenie zachodnich Niemiec jest bardzo wiele. A że ich „regulamin" jest dla pensjonarzy równie mało krępujący, więc zachowują się nie tylko z pełną swobodą, lecz z daleko idącą bezczelnością. „Prawdziwe niebezpieczeństwo — kończy dziennikarz angielski swe wrażenia — powstanie z chwilą zwolnienia „odpoczywających" obecnie esesowców, ponieważ będą oni stanowić wielką groźbę dla samych Niemiec i dla całego świata".

Gdyby nie znane już skądinąd opisy i relacje, dotyczące stosunku okupacyjnych władz anglosaskich do pokonanych Niemców, trudno byłoby uwierzyć w prawdziwość tego, o czym donosi korespondent wielkiej i wpływowej agencji Reutera. Ale w tym przypadku chodzi już nie o jakichś tam zwykłych „biednych" Niemców, nie o ludność cywilną, o dzieci, kobiety czy jeńców wojennych, lecz o kategorię najpodlejszych zbrodniarzy i sadystów, którzy strumieniami krwi niewinnej zalewali przez sześć lat wszystkie swoje drogi i ścieżki. I oto powstaje dziś obraz wręcz fantastyczny: podczas gdy setki milionów niemieckich ofiar cierpią głód i wszelkie braki, podczas gdy z ust prezydenta Stanów Zjednoczonych padają straszliwe obliczenia kalorycznych niedostatków, bandy szumowin esesowskich, ulokowane w „domach wypoczynkowych", pieszczone są i hołubione przez wojskowych komendantów amerykańskich, którzy dbają gorliwie, by tym notorycznym zbrodniarzom nie zbrakło codziennego dopływu kalorii i witamin!

Jak to rozumieć i jak to nazwać? Niedołęstwo, naiwność, nierozum polityczny, czy jakieś potworne paradoksalne sympatie? Czyżby te „domy wypoczynkowe" w Langwasser i gdzieindziej, ta opieka i te starania miały być nagrodą za gorliwą służbę w obozach koncentracyjnych i więzieniach całej Europy, za miliony zamęczonych istnień ludzkich, za wysiłki przy krematoryjnych piecach i „eksperymentach naukowych", za zdzieranie i garbowanie skóry więźniów, za te wszystkie niezliczone i nienazwane zbrodnie, którymi faszyzm znaczył szlak swoich podbojów?... Niepojęte, dziwne, zdumiewające i brzemienne groźby na przyszłość.

BRONISŁAW DARSKI

RADIO

Program na poniedziałek, 25. 2. 1946.

6,55 W-wa. 8,15 Program na dzisiaj. 8,20 Komunikaty i ogłoszenia. 8,25 Rezerwa. 8,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8,45 Codzienny odcinek pow.: „Michałko" — now. Bolesława Prusa. 9,00 Przerwa. 11,55 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12,03 W-wa. 13,30 Przerwa. 14,30 Płyty. 15,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,05 Czytamy gazety. 15,15 Rezerwa. 15,20 „Pamiętajmy o propagandzie sportu" — pog. sport. Jarosława Niecieckiego. 15,30 Audycja dla robotników: Koncert orkiestry salonowej Elektrowni Łódzkiej p/d Jana Piotrowskiego. 16,00 Kraków. 16,20 W-wa. 19,15 Improwizacje fortepianowe w wyk. Franciszki Leszczyńskiej. 19,30 W-wa. 19,55 Kraków. 21.00 W-wa. 21,00 Recital fortepianowy Zofii Hulanickiej. 21,55 Skrzynka „Pomocy Zimowej". 22,00 W-wa. 23,00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23,25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23,30.

OGRÓD ZOOLOGICZNY
Z D R O W I E
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wspólna akcja spółdzielcza młodzieży zorganizowanej

Pięć organizacji młodzieżowych z terenów wiejskich i miejskich, a mianowicie Związek Harcerstwa Polskiego, OM TUR, Związek Walki Młodych, Związek Młodzieży Demokratycznej i „Wici" zebrało się 22 b. m. w Warszawie w celu ułożenia wytycznych wychowania spółdzielczego młodzieży zorganizowanej.

Akcja wychowawcza rozpoczyna się kursem, w którym weźmie udział po 10 przedstawicieli spośród działaczy wyżej wymienionych organizacji. Kurs odbywać się będzie co wtorek, począwszy od 26 b. m. od godz. 9 do 3 i prowadzony będzie przez wykładowców Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Młodzi działacze spółdzielczy po wysłuchaniu szeregu wykładów odbędą całkowity kurs korespondencyjny prowadzony przez Związek Rewizyjny. Wyszkolenie spółdzielcze zakończy kurs repetycyjny który będzie zorganizowany dla działaczy związków młodzieżowych w okresie letnim.

Stronnictwa polityczne a spółdzielczość

Po licznych zapowiedziach istniejących w Polsce stronnictw demokratycznych pozytywnej współpracy ze spółdzielczością, stronnictwa zaczynają przechodzić do realnych posunięć. Czynni spółdzielcy, działacze PPS tworzą przy partii Centralny Wydział Spółdzielczości, mający kierować poczynaniami spółdzielczymi socjalistów oraz organizować i koordynować współpracę PPS z ruchem spółdzielczym. Powstanie takich wydziałów przewidziane jest również w PPR i pozostałych partiach politycznych.

Nowe władze Związku Dziennikarzy w Łodzi

Wczoraj odbyło się konstytuujące posiedzenie zarządu Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. oddział łódzki. Skład zarządu przedstawia się następująco: prezes - red. Karaczewski (Kurier Popularny), wiceprezesi: Red. Marchay (Prasa Ludowa), red. Tomaszewska (Głos Robotniczy), sekretarz: red. Chmielewski (Dziennik Łódzki), skarbnik: red. Csato (Kurier Popularny), członkowie zarządu: red. Zuchniewicz (Dziennik Łódzki), red. Tarłowska (Głos Robotniczy), red. Lessel (Kurier Popularny), red. Bogusławski (Ekspress Ilustrowany) red. Wroczyński (PAP), red. Grzybowicz (Prasa Ludowa).

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68. Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18. Administracji 222-22. Konto czekowe Bank Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21. – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej.

D-0120056 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.